

Stare błędy Nowego Ładu

7 maja 2021

Prawo i Sprawiedliwość tworzące polski rząd zapożyczyło starą nazwę z amerykańskiej historii dla swojego własnego nowego programu. Polski „Nowy Ład” czerpałby inspirację z planu gospodarczego prezydenta Franklina Roosevelta (FDR) z lat 30. XX wieku, również nazywanym „Nowym Ładem”.

Jako amerykański historyk darzący Polskę wyjątkową miłością, muszę wezwać Polaków do patrzenia na ten rozwój z dużym sceptycyzmem. Upływ czasu oraz nowsze, obiektywne analizy programu Franklina Delano Roosevelta wykazują, że eksperyment okazał się być monumentalną porażką. Żaden rząd nie powinien próbować go powtarzać. Mamy wszyscy możliwość, żeby nauczyć się czegoś na błędach Roosevelta!

Podobnie jak Nowy Ład Roosevelta z 1933 roku, polski Nowy Ład z 2021 roku jest opakowany atrakcyjnymi obietnicami oraz niezasłużoną wiarą w rządowe planowanie. Jeśli historia może być tu jakimś przewodnikiem, to jest prawdopodobne, że oba projekty skończą w tym samym ślepych zaułku. Te obietnice ostatecznie będą postrzegane jako cyniczne opakowanie planów, które spaliły na panewce, oskubały podatników, nabiły kieszenie polityków, nadały władzę biurokracji oraz zagroziły gospodarczemu dobrobytowi obywateli, czyniąc ich bardziej zależnymi od państwa niż kiedykolwiek.

Zgodnie z projektem polskiego Nowego Ładu, mądre państwo opiekuńcze nakreśli plan sukcesu służby zdrowia; zapewni, że pracownicy będą otrzymywać adekwatne wynagrodzenia za właściwą pracę; poda swoją pomocną dłoń rodzinom, szkołom oraz klimatowi; oraz wszędzie zaangażuje się w życie i decyzje prywatnych, żyjących w spokoju obywateli. Na pierwszy rzut oka brzmi to tak atrakcyjnie, prawda?

Skąd Ci wspaniali, o nadludzkich wręcz zdolnościach urzędnicy

rządowi czerpią całą tę wiedzę? Czy zesłał ich z misją sam Pan Bóg? Czy Polacy powinni zakładać, że jeśli rząd twierdzi, że posiada magiczne zdolności i dobre intencje, to zatem musi naprawdę posiadać magiczne zdolności i dobre intencje?

W samym środku wielkiego kryzysu wielu Amerykanów odłożyło zdrowy rozsądek na bok i zaakceptowało zniewalające obietnice Franklina Roosevelta. Niemniej dekady później wiemy, że te obietnice były zakorzenione w polityce, a nie w ekonomii oraz, że Nowy Ład nie był niczym innym, niż serią drogich pomyłek.

Sekretarz Skarbu w administracji Franklina Delano Roosevelta, Henry Morgenthau, ogłosił w 1939 roku (w sześć lat po zapoczątkowaniu Nowego Ładu):

Próbowaliśmy wydawania pieniędzy. Wydajemy więcej, niż wydawaliśmy kiedykolwiek w przeszłości i to nie działa... Mówię po ośmiu latach tej Administracji, że mamy tak duże bezrobocie, jak w momencie, kiedy zaczynaliśmy, a w dodatku ogromny dług!

Następca Roosevelta, Harry Truman, powiedział kiedyś, że: „jedyną rzeczą nową na świecie jest historia, której jeszcze nie znasz”. To spostrzeżenie jest szczególnie trafne w odniesieniu do tego, czego nauczyły się dziesiątki milionów Amerykanów na temat Franklina Delano Roosevelta.

Ostatnie badania (takie, jak szeroko uznana książka historyka Burtona Folsoma *New Deal or Raw Deal?*) rozprawiają się z niegdyś popularnym mitem, że FDR wyprowadził nas z wielkiego kryzysu.

Kolejnym przykładem jest artykuł z 2004 roku napisany przez dwóch ekonomistów z Uniwersytetu Kalifornijskiego w Los Angeles (UCLA) – Harolda L. Cole’a oraz Lee E. Ohaniana – w ważnym, uznanym *Journal of Political Economy*. Zauważyli oni, że Franklin Roosevelt wydłużył wielki kryzys o siedem długich lat. „Gospodarka była gotowa na piękne ozdrowienie” – wykazują autorzy – „ale to ozdrowienie zostało zdławione przez błędną

politykę”.

Ekonomista z Uniwersytetu Loyoli w Maryland Thomas DiLorenzo podkreślał, że w sześć lat po objęciu przez FDR urzędu, bezrobocie było sześciokrotnie wyższe, niż przed kryzysem. PKB per capita, wydatki konsumpcyjne oraz prywatne inwestycje netto były wszystkie na niższym poziomie w 1939 roku, niż miało to miejsce w 1929 roku.

Książka *Hell Bent for Election* została napisana przez Jamesa P. Warburga, bankiera, który był naocznym świadkiem wyborów w 1932 roku oraz pierwszych dwóch lat rządów pierwszej kadencji Roosevelta. Warburg, syn prominentnego finansisty oraz współzałożyciela Rezerwy Federalnej Paula Warburga, był doradcą finansowym FDR wysokiego szczebla. Pozbawiony złudzeń w odniesieniu do osoby prezydenta, opuścił administrację w 1934 roku, a książkę napisał w rok później.

Warburg przedstawił następującą ocenę człowieka, który zdradził jego samego oraz kraj: „Jakkolwiek niechętnie to mówię, jest wyrazem mojego najszczerzego przekonania, że Pan Roosevelt całkowicie utracił poczucie proporcji. Postrzega on siebie jako jedynego człowieka, który może uratować kraj... jako jedynego człowieka, który wie, co jest dla nas dobre, a co nie jest. Postrzega on siebie jako osobę niezastąpioną. A kiedy człowiek myśli o sobie, że jest niezastąpiony, to zmierza on w kierunku kłopotów”.

Czy FDR był gospodarczym czarodziejem? Warburg ujawnia, że nic z tych rzeczy, obserwując, że FDR był: „bezsprzecznie i szokująco powierzchowny w odniesieniu do wszystkiego, co było związane z finansami”. On nie kierował się logiką, faktami lub pokorą, ale: „swoimi emocjonalnymi pragnieniami, upodobaniami oraz uprzedzeniami”.

„Pan Roosevelt” – napisał Warburg – „sprawia wrażenie osoby, która może naprawdę uwierzyć w to, w co chce uwierzyć, naprawdę myśli to, co chce myśleć oraz naprawdę pamięta to, co

chce pamiętać, w większym stopniu, niż ktokolwiek kogo kiedykolwiek znałem”. Mniej przychylni obserwatorzy mogliby zdiagnozować problem, jako: „manię wielkości” – kontynuował Warburg: „Myślę, że Pan Roosevelt jest tak oczarowany zabawą, jaką ma z wymachiwaniem batutą na czele parady, jest tak usatysfakcjonowany swoim własnym obrazem, że nie jest już w stanie dostrzec, że ludzka moc przewodzenia jest ograniczona, że „nowe pomysły” na przywództwo sprzedawane mu przez jego błyskotliwy młody zespół z the Brain Trust[1], są niczym innym jak starymi pomysłami, które już były wypróbowane w przeszłości oraz, że nikt nie jest w stanie utrzymać porządku społecznego zdefiniowanego w Konstytucji, gdy w tym samym czasie podważa go”.

Stary mit, który teraz z perspektywy czasu wydaje się niepoważny, głosił, że Nowy Ład FDR uratował Amerykę od gospodarczego nieszczęścia spowodowanego przez leseferystyczny kapitalizm. Nic nie mogłoby być dalsze od prawdy.

W latach 1924-1929 rządowy Bank Centralny (Rezerwa Federalna) obniżył stopy procentowe do historycznie niskiego poziomu poprzez podaż pieniądza oraz kredytu na masową skalę. Wynikły z tego sztuczny boom upadł, kiedy FED podjął przeciwne działania i doprowadził do kontrakcji podaży pieniądza i kredytu na masową skalę w latach 1929-1933.

Rzekomo nieinterwencjonistyczna administracja Prezydenta Herberta Hoovera podniosła taryfy w 1930 roku, rozpoczynając wojnę handlową o światowym zasięgu i niszcząc zatrudnienie w sektorach zależnych od handlu. Następnie w 1932 roku ta sama administracja podwoiła podatek dochodowy. Kiedy Franklin Roosevelt startował przeciwko Hooverowi w 1932 roku, to zarzucał on Hooverowi stworzenie: „administracji z największymi podatkami i wydatkami” w całej amerykańskiej historii. Następnie, Roosevelt przeszedł do robienia dokładnie tego samego, co odsunęło wyjście z kryzysu przez następne siedem lat.

Druga wojna światowa również nie zakończyła kryzysu. Bezrobocie spadło gwałtownie – w dużej mierze dlatego, że 11 milionów mężczyzn zostało usuniętych z siły roboczej i wysłanych do Europy oraz na Pacyfik. Niemniej, standard życia był w stagnacji lub obniżał się podczas lat wojny. Oздrowienie w końcu przyszło, kiedy FDR odszedł, Nowy Ład został porzucony, wydatki rządowe zostały drastycznie ograniczone, bariery handlowe zaczęły znikać, a podatki dochodowe firm zredukowano o ponad połowę.

Czy Nowy Ład FDR dał ludziom pracę? Niektórzy w dalszym ciągu wychwalają rządowe programy zatrudnienia, które zapoczątkował. Ale jeśli złodziej Cię obrabuje, a następnie wyda Twoje pieniądze w swoim ulubionym sklepie warzywnym, to czy powiedziałbyś, że jest on twórcą miejsc pracy w sklepach warzywnych? Tylko, jeśli zapomnisz, że każdy złoty, który został tam przez niego wydany, był dokładnie tym samym złotym, którego Ty już nie będziesz mógł wydać.

Roosevelt stworzył wiele programów, które ograbiły Piotra, aby zapłacić Pawłowi i zaangażował kosztowną biurokrację, aby to umożliwić. A wydawał on pieniądze metodami, które miały na celu umocnienie siły jego Partii Demokratycznej. Ostatecznie, był przecież człowiekiem zepsutym przez władzę, a nie aniołem z Nieba.

Zwykle broni się FDR mniej więcej następująco: „OK, wprowadzie jego Nowy Ład nie wyszedł tak dobrze, ale przynajmniej stworzył on permanentną ochronę dla osób starszych, tworząc ubezpieczenia społeczne!”. Pomija to długoterminową negatywną stronę tego programu, który jest finansowo niezrównoważony. Pomimo licznych podwyżek podatków na przestrzeni lat, ubezpieczenia społeczne zmierzają do niewypłacalności przed 2035 rokiem. Jeśli ocenia się cokolwiek wyłącznie po krótkoterminowych tego efektach, to można znaleźć się w poważnych tarapatach, kiedy pojawią się długoterminowe skutki.

Nowy Ład FDR uczy nas, że dziś zarówno Amerykanie, jak i

Polacy powinni być ostrożni albo później będziemy żałować tego, co robimy dzisiaj. Powinniśmy więc pamiętać, że:

- Rząd nie może dać niczego nikomu, poza sytuacją, jeśli najpierw to komuś zabierze – podatnikom dziś albo podatnikom jutro.
- Rząd jest zasadniczo redystrybucyjny. Tak jak złodziej, raczej nie tworzy bogactwa. On zabiera bogactwo, i przy tym dużo go marnuje, kupuje nim głosy, uzależnia ludzi oraz nigdy nie przyznaje się do swoich niedociągnięć i nieefektywności.
- Nigdy nie oceniamy niczego, a w szczególności programów polityków, po dobrych intencjach, które wyrażają. Przykładajmy uwagę do tego, jakie mogą być długoterminowe konsekwencje dla wszystkich. Pamiętajmy: po szalonej imprezie występuje zazwyczaj bolesny „kac”.

Polska jest wspaniałym krajem, z bogatą historią ciężko pracujących ludzi oraz odważnych bohaterów, którzy przynieśli krajowi wolność i niepodległość. Byłoby to wielką stratą, gdyby to dziedzictwo zostało zastąpione nową zależnością od siły państwa. Gorzej nawet – budowanie takiej zależności na błędnych przesłankach oraz źle zrozumianej historii będzie narodową tragedią.

Autorstwo: Lawrence W. Reed

Tłumaczenie: Bartosz Pisarski

Źródło: Mises.pl

Przypis tłumacza

[1] Tak nazywano zespół doradców skupionych wokół Prezydenta Franklina D. Roosevelta.